

Komisja Europejska krytykuje zawracanie nielegalnych imigrantów

15 listopada 2021

60-osobowa grupa migrantów próbowała w nocy siłowo przedostać się do Polski w okolicy miejscowości Połowce, położonej na terenie działań placówki SG w Czeremsze – poinformowała w poniedziałek rzeczniczka Straży Granicznej ppor. Anna Michalska. Dodała, że funkcjonariusze SG udaremnili tę próbę. Jak podkreśliła rzeczniczka SG, grupa migrantów była agresywna. „Część osób rzucała kamieniami” – przekazała. Straż Graniczna poinformowała, że tylko w niedzielę odnotowano 118 prób nielegalnego przekroczenia granicy z Białorusi do Polski. Wobec 39 osób wydano postanowienia o opuszczeniu terytorium RP. Od początku roku Straż Graniczna zarejestrowała ponad 33 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej, z czego w listopadzie 5,1 tys. razy, w październiku takich prób było blisko 17,3 tys., we wrześniu prawie 7,7 tys. i ponad 3,5 tys. w sierpniu.[SN]

Rzecznik ministra koordynatora Stanisław Żaryn poinformował na „Twitterze”, że przy granicy po stronie Białorusi „co chwilę pojawiają się osoby, które eskalują sytuację”. [Do wpisu dołączył zdjęcie młodego mężczyzny.](#) „Ten mężczyzna oddał strzały w powietrze, potem próbował uszkodzić polską barierę graniczną” – wskazał.[SN]

W związku z sytuacją z uchodźcami na granicy polsko-białoruskiej, policjanci w niemiecko-polskim przygranicznym mieście Gubin zintensyfikowali kontrole na przejściach granicznych. Po niemieckiej stronie mostu granicznego można było zobaczyć niemieckich funkcjonariuszy policji dokonujących kontroli pieszych i kierowców.[SN]

„Prokurator Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach skierował kolejny akt oskarżenia w sprawie działania międzynarodowej zorganizowanej grupy przestępczej organizującej nielegalne przekraczanie granicy obywatelom z Bliskiego Wschodu. Oskarżeni to dwóch obywateli Federacji Rosyjskiej oraz obywatela Ukrainy” – czytamy w oświadczeniu Prokuratury Krajowej. Jak wyjaśniono, w trakcie śledztwa zatrzymano „kierowców przewożących migrantów, a także dwóch organizatorów narodowości czeczeńskiej przebywających nielegalnie na terytorium Polski”. Oskarżonym grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Prokuratura Krajowa dodała, że w ramach tego śledztwa współpracowano z organami Republiki Federalnej Niemiec, Austrii oraz Słowacji. To już trzeci akt oskarżenia w tej sprawie. Łącznie aktami oskarżenia objęto 12 przestępstw popełnionych przez 5 oskarżonych.[SN]

W tej chwili na granicy polsko-białoruskiej jest około 4 tys. funkcjonariuszy Straży Granicznej, 2 tys. policjantów oraz 15 tys. żołnierzy Wojska Polskiego – to spore siły. „Trzeba pokazać Łukaszenko, że polska granica jest szczelna, że nie ulegniemy żadnej presji” – powiedział wiceszef MSWiA Maciej Wąsik. Wiceminister podkreślił na antenie Programu 1 Polskiego Radia, że „ostatnia noc była spokojna, nie wydarzyło się nic szczególnego”. „Mieliśmy potwierdzone informacje, że przybywają do koczowiska nowe grupy migrantów, że przyjechał również wóz transmisyjny białoruskiej telewizji” – przekazał. Wąsik poinformował, że oprócz koczowiska pod Kuźnicą mają miejsce w różnych miejscach kolejne próby atakowania polskiej granicy. „Takie grupy 50-100 osób „pod opieką” białoruskich służb rozcinają zapory, próbują wtargnąć. Wtedy bardzo szybko podnosimy alarm, sprowadzamy większe siły, łapiemy ich i uniemożliwiamy wejście na teren Polski” – wyjaśnił. Wiceszef MSWiA zapewnił, że polskie służby, które działają na granicy, wykonują swoje obowiązki z wielkim poświęceniem i sumiennością. „Ich morale jest bardzo wysokie, nie dadzą się sprowokować” – podkreślił.[SN]

Podlaska policja poinformowała agencję RIA Novosti, że na granicy z Białorusią zatrzymano ekipę filmową RT France za nielegalne przebywanie w strefie objętej stanem wyjątkowym. „Dzisiaj rano policja zatrzymała ekipę filmową składającą się z dwóch mężczyzn. Wyjaśnili, że chcą sfilmować reportaż, ale nie mają pozwolenia na przebywanie w strefie objętej stanem wyjątkowym” – powiedział przedstawiciel policji. Według danych policji są to obywatele Francji. Przedstawiciel policji podkreślił, że dziennikarze znajdują się w tej chwili na policji, ale wkrótce zostaną postawieni przed sądem. Grozi im kara aresztu lub grzywny. W Polsce na terenach przy granicy z Białorusią od początku września obowiązuje stan wyjątkowy. Przebywanie tam jest dozwolone tylko dla mieszkańców i osób, które mają specjalne zezwolenia.[SN]

„Do obozu dla uchodźców na granicy polsko-białoruskiej przybyła pomoc humanitarna. Członkowie organizacji związkowej i wolontariusze Czerwonego Krzyża przywieźli ludziom jedzenie, ciepłe ubrania, a także środki higieny osobistej. Do ciepłych namiotów przede wszystkim zostały zaproszone dzieci i kobiety, by coś zjeść i ogrzać się. Zaoferowano im jogurty, batoniki twarogowe, wyroby cukiernicze, wodę. Potrzebującym rozdawano ciepłe koce i pieluchy” – informuje białoruska agencja informacyjna BiełTA. Do obozu dla uchodźców przywieziono także kontenery na śmieci, zainstalowano toalety.[SN]

Minister spraw zagranicznych Białorusi Uładzimir Makiej odbył w niedzielę rozmowę telefoniczną z wysokim przedstawicielem UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josepem Borrellem nt. sytuacji z migrantami na granicy republiki z UE. „Omówiono trudną sytuację migracyjną na granicy Białorusi i UE. Uładzimir Makiej przekazał rozmówcy informacje o podjętych przez Białoruś krokach w celu ograniczenia napływu migrantów z krajów Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu, udzielenia pomocy humanitarnej uchodźcom na granicy, współpracy w tej sprawie z międzynarodowymi organizacjami w ramach ONZ” – poinformowało w niedzielę biuro prasowe MSZ Białorusi. Potwierdzono

zainteresowanie stron w jak najszybszym rozwiązaniu kryzysu migracyjnego. W komunikacie podkreślono, że strona białoruska potwierdziła zasadniczą gotowość do równoprawnego dialogu z Unią Europejską, opartego na zasadach wzajemnego szacunku.[SN]

Szef unijnej dyplomacji Josep Borrell uważa, że kryzysu z migrantami na granicy polsko-białoruskiej nie można rozwiązać za pomocą muru. Władze Polski, Litwy i Łotwy w związku z ostatnimi wydarzeniami domagają się od Unii Europejskiej finansowania budowy muru na granicy z Białorusią. „W Europie jest teraz więcej murów niż w erze Muru Berlińskiego. Ale problemy migrantów nie zostaną rozwiązane z ich pomocą” – powiedział Borrell w wywiadzie dla telewizji France 24.[SN]

Przepływy migracyjne na Białoruś są pod kontrolą po negocjacjach z liniami lotniczymi krajów trzecich – powiedział szef dyplomacji Unii Europejskiej Josep Borrell przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych UE, na którym omówiony zostanie kryzys migracyjny. „Musimy pomyśleć o tym, jak rozwiązać tę sytuację, najważniejsze jest zatrzymanie przepływów. Loty są praktycznie wstrzymane, prowadziliśmy negocjacje z krajami, źródłami i tranzytem (w sprawie migracji – red.) (...). Sytuacja wydaje się być kontrolowana” – powiedział Borrell. Podkreślił, że sytuacja na granicach UE i Białorusi jest nie do zaakceptowania, a migrantom konieczna jest pomoc humanitarna. „Wczoraj rozmawiałem telefonicznie z ministrami Polski, Litwy, Białorusi, a także z Sekretarzem Generalnym ONZ w ramach przygotowań do spotkania. Powiedziałem ministrowi spraw zagranicznych Białorusi, że taka sytuacja jest niedopuszczalna, należy otrzymać pomoc humanitarną (...). Trzeba zapewnić tym migrantom pomoc humanitarną” – powiedział szef dyplomacji UE Josep Borrell.[SN]

Polska, Litwa i Łotwa starają się zawracać na Białoruś imigrantów nielegalnie przekraczających ich granicę. Praktyka ta nie podoba się jednak Komisji Europejskiej. Wzywa ona więc państwa dotknięte kryzysem migracyjnym do zmiany obowiązującego prawa, co może oznaczać konieczność

rozpatrywania wniosków o azyl ze strony osób atakujących polskie terytorium. W ostatnich miesiącach Polska i Litwa zmieniły swoje przepisy dotyczące postępowania z osobami nielegalnie przekraczającymi granicę. W przypadku naszego kraju chodzi o przyjętą w ubiegłym miesiącu ustawę, dającą możliwość wypychania ich za granicę. Litwa dopuszcza z kolei w niektórych przypadkach masowe wydalenia nielegalnych imigrantów. Chodzi głównie o tak zwane „push-backi”, które w czasie trwającego obecnie kryzysu stosuje również Łotwa. Oznaczają one wspomniane już zawracanie obcokrajowców na terytorium Białorusi, czyli państwa odpowiedzialnego za przekraczanie przez nich granicy w sposób nielegalny. Proceder ten nie podoba się jednak Komisji Europejskiej. Europejska komisarz do spraw wewnętrznych Ylva Johansson powiedziała, że jest w tej sprawie w stałym kontakcie z władzami Polski, Litwy i Łotwy. Unia Europejska ma jeszcze analizować przepisy przyjęte przez te trzy kraje, ale najprawdopodobniej „poprosi o poprawki w niektórych aktach prawnych”. Johansson nie wskazała na konkretne przepisy wymagające zmiany. W przeszłości twierdziła jednak, że „push-backi nigdy nie powinny być normalizowane”, a tymczasem pozwalają na nie specjalnie przyjęte przepisy.[A]

[]

Białoruskie linie lotnicze Belavia zgodnie z decyzją władz ZEA nie przyjmą na pokład obywateli Afganistanu, Iraku, Jemenu, Syrii na loty z Dubaju na Białoruś. „Zgodnie z decyzją właściwych organów ZEA od 14 listopada obywatele Afganistanu, Iraku, Jemenu, Syrii nie będą przyjmowani do przewozu na rejsach z Dubaju na Białoruś” – informuje białoruski przewoźnik. Zaznaczono, że linie lotnicze wzmocniły kontrolę nad wdrażaniem wymogów wizowych i przepisów migracyjnych na wszystkich lotach. W sobotę syryjskie linie lotnicze Cham Wings Airlines poinformowały, że od 13 listopada 2021 roku wszystkie loty do Mińska zostaną odwołane z powodu kryzysu migracyjnego. Dodano, że decyzja została podjęta również ze

względu na fakt, że większość pasażerów tych linii lotniczych ma obywatelstwo syryjskie i trudno jest odróżnić podróżnych od migrantów.[SN]

„Nieprawdziwe są pogłoski, że Niemcy planują wysłanie autobusów, by zabrać z Białorusi osoby przez Polskę do Niemiec” – głosi komunikat niemieckiego resortu spraw zagranicznych na „Twitterze”. Jak dodano, każdy, kto rozpowszechnia podobne kłamstwa „naraża ludzi na wielkie niebezpieczeństwo”. Komunikat o podobnej treści opublikowało również niemieckie MSW. „Niemiecki rząd federalny nie organizuje takich autobusów, aby przewieźć ludzi z Białorusi (...) Nie ma też planów w tym zakresie. Ktokolwiek tak twierdzi, rozsiewa kłamstwa. Sytuacja w strefie przygranicznej jest niebezpieczna. Nie idźcie tam” – czytamy na „Twitterze”. O plotkach rozpuszczanych wśród przebywających na Białorusi migrantach, że przyjadą po nich autobusy z Niemiec a Polska je przepuści napisał w mediach społecznościowych rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. „To kłamstwo. Polska granica będzie nadal silnie chroniona przez polskie siły. Autorzy tych plotek liczą, że uda się zachęcić migrantów do szturmowania na granicę Polski. Może dojść do niebezpiecznych sytuacji” – zaznaczył.[SN]

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka oświadczył, że jeśli Polacy nie zapewnią korytarza humanitarnego, uchodźców można wysłać do Monachium samolotami białoruskich linii lotniczych Belavia. „Skoro Polacy nie zapewniają korytarza humanitarnego, uniemożliwiają go, możemy ich zawieźć Belavią do Monachium. Jaki to problem?” – cytuje w poniedziałek słowa Łukaszenki Sputnik Belarus. Jak poinformowała agencja, na spotkaniu z grupą roboczą ds. finalizacji konstytucji szef państwa wspominał o niedawnej propozycji władz monachijskich, by przyjąć uchodźców znajdujących się na granicy białorusko-polskiej. Łukaszenka powiedział, że 2-3 tysiące migrantów to nie problem dla Unii Europejskiej. Prezydent Białorusi powiedział też, że sytuacja wokół obozu dla uchodźców zaostreza

się, by wciągnąć w konflikt Rosję. „Widać, że sytuacja na granicy nabrzmiewa i jest jasne, w jakim celu. Doskonale to rozumiemy. Nie bez powodu oddziela się przecinkiem: „Łukaszenka jest winny”, potem Putin, „Białoruś jest winna”, a następnie Rosja. Zrozumiało, że ma to na celu eskalację napięcia” – cytuje w poniedziałek słowa Łukaszenki agencja BiełTA.[SN]

Niezależny doradca szefa Kancelarii Prezydenta Ukrainy i rzecznik delegacji Kijowa w grupie kontaktowej ds. Donbasu Ołeksij Arestowicz uważa, że głównym celem „operacji” z migrantami na granicy Białorusi i UE jest Ukraina. „Z wojskowego punktu widzenia, gdy tylko pierwszy migrant zaczął niszczyć ogrodzenie na granicy z Białorusią, rozpoczęła się operacja. A głównym celem jest Ukraina. Polska tworzy problemy, aby NATO je rozwiązywało i więcej myślało o swoich problemach, niż pomagało Ukrainie – powiedział Arestowicz w telewizji Dom. Jak dodał, białoruskie służby „bezpośrednio atakują granicę przy użyciu migrantów”. „To znaczy organizują i wysyłają migrantów, aby szturmowali granicę. Potwierdzają to służby specjalne NATO, Polska również o tym informuje. Migranci są sprowadzani z rosyjską pomocą. Pokazują, że taranują NATO i UE. Licząc na wywołanie w Polsce, a następnie w Unii Europejskiej i samym NATO, kryzysu politycznego, związanego z tą polityką wobec migrantów” – powiedział. Jego zdaniem sytuacja na granicy polsko-białoruskiej to „dopiero początek”, „kryzys będzie narastać”. [SN]

Kijów zbuduje umocnienia na słabych odcinkach granicy z Białorusią w pięciu sąsiadujących z nią regionach – poinformowała telewizja Ukraina 24 po zakończeniu spotkaniu pod przewodnictwem sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Aleksieja Daniłowa. „Minister spraw wewnętrznych po raz kolejny zaznaczył, że już w przyszłym roku Ukraina wzmocni granicę z Białorusią: na słabych odcinkach w pięciu sąsiadujących regionach zbuduje specjalne umocnienia” – podała telewizja. Minister spraw wewnętrznych Denis

Monastyrski ujawnił kilka szczegółów dotyczących projektu. „Będą tymczasowe konstrukcje. Teraz w tym celu prowadzone są prace przygotowawcze. Określono miejsca dyslokacji personelu w celu wzmocnienia Służby Granicznej, Gwardii Narodowej, policji krajowej” – powiedział.[SN]

Czechy są gotowe w razie potrzeby udzielić Polsce pomocy w sytuacji na granicy polsko-białoruskiej – powiedział szef MSZ republiki Jakub Kulganek po rozmowie telefonicznej z szefem polskiej dyplomacji Zbigniewem Rauem. „Rozmawialiśmy (z Rau) o fatalnej sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Wraziłem poparcie dla Polski i potwierdziłem gotowość udzielenia naszej pomocy w razie potrzeby” – napisał Kulganek na „Twitterze”. Wcześniej, w odpowiedzi na apel czeskich deputowanych o wysłanie funkcjonariuszy policji do Polski na pomoc na granicy z Białorusią, Kulganek powiedział, że Praga jest w kontakcie z Warszawą. Zaoferowała już swoją pomoc i na żądanie zapewni niezbędne wsparcie. Jak poinformował Kulganek, w poniedziałek w ramach spotkania ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej odbędzie się spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej (Czech, Polski, Słowacji i Węgier) w celu omówienia sytuacji na granicy polsko-białoruskiej.[SN]

Źródła: [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [1] [2] [3] [4] [5] [6] [7] [8] [9] [10] [11] [12] [13] [14] [15] [16] [SN]

Kompilacja 17 wiadomości: [WolneMedia.net](https://wolneMedia.net)